

Warszawa dnia 16 lipca 2010 roku

Trybunał Konstytucyjny

Al. Jana Christiana Szucha 12a

00-918 Warszawa

Skarżąca: Z P

ul.

*repr. przez***adw. Huberta Szperl**

wpisanego na listę adwokatów pod nr 2219

NWS Adwokaci Nowina-Witkowski,

Szperl – Sp.k.

ul. Jaworzyńska 7 lok. 9

00-634 Warszawa

Organ, który wydał zakwestionowany akt: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

ul. Wiejska 4/6/8

00-902 Warszawa

SKARGA KONSTYTUCYJNA

W imieniu mojej Mocodawczynie Z P (pełnomocnictwo w załączeniu) na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. nr 102, poz. 643 ze zm.), wnoszę skargę konstytucyjną na art. 8 ust. 6 pkt 4) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz wnoszę o orzeczenie, iż przepis ten, w części, w której każe uważać za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność także współnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Podstawą wniesienia niniejszej skargi jest decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W z dnia stycznia 2009 r. nr , od której odwołanie oddalił wyrokiem z dnia sierpnia 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt Sąd Okręgowy w W XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych. Od tego wyroku apelację oddalił wyrokiem z dnia kwietnia 2010 r. w sprawie o sygnaturze akt Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W , III Wydział.

UZASADNIENIE

I. STAN FAKTYCZNY

W dniu stycznia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W (dalej „ZUS” lub „Zakład”) na podstawie art. 38 ust. 1, art. 83 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 6 ust. 5 oraz art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wydał decyzję nr , w której stwierdził, iż „Z P w okresie od dn. .06.2005 r. do dn. .05.2008 r. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej M w formie jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”.

W dniu lutego 2009 r. skarżąca złożyła odwołanie od ww. decyzji. Wyrokiem z dnia sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W , XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie skarżącej od decyzji Zakładu.

Następnie w dniu października 2009 r. skarżąca złożyła apelację od powyższego wyroku, którą Sąd Apelacyjny w W , III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. akt , ogłoszonym dnia kwietnia 2010 r., a doręczonym pełnomocnikowi skarżącej w odpisie wraz z pisemnym uzasadnieniem w dniu 24 maja 2010 r.

II. SPRECYZOWANIE ZARZUTU NIEZGODNOŚCI Z KONSTITUCJĄ

Skarżąca twierdzi, iż przepis art. 8 ust. 6 pkt 4) ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych o treści:

„Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się:

w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, [w:] *Zasada równości w orzecznictwie trybunałów konstytucyjnych*, pod red. J. Trzcíńskiego, Wrocław 1990 r., s. 149-150; L. Garlicki, *Zasada równości i zakaz dyskryminacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Obywatel - jego wolności i prawa*, Warszawa 1998 r., s. 65-66; J. Falski, *Ewolucja wykładni zasady równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Państwo i Prawo 2000 r., nr 1, s. 52-53).

Jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny (np. orzeczenie z dnia 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96, wyrok z dnia 16 grudnia 1997 r., sygn. akt K 8/97, wyrok z dnia 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98, wyrok z dnia 18 stycznia 2000 r., sygn. akt 17/99, wyrok z dnia 12 września 2000 r., sygn. akt K 1/00, wyrok z dnia 21 lutego 2006 r., sygn. akt K 1/05), jeżeli ustawodawca różnicuje podmioty prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną, to wprowadza odstępstwo od zasady równości. Odstępstwo takie nie oznacza jeszcze naruszenia zasady równości, ale tylko wówczas, jeżeli:

1. kryterium różnicowania ma charakter relewantny, a więc pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji;
2. waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania;
3. kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Stwierdzić należy, iż twierdząca odpowiedź na wszystkie powyższe pytania może prowadzić do wniosku, że nie doszło do naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Jednakże w wypadku zakwestionowanego przepisu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odpowiedź na wszystkie powyższe pytania brzmi „nie”.

Na uwadze mieć również należy, iż w wyroku z dnia 12 września 2000 r. (K 1/00) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach.

Po pierwsze, jedynym kryterium różnicowania wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w zakwestionowanym przepisie jest ilość wspólników danej spółki. W wypadku, gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiada jedynego wspólnika (jest jednoosobową spółką w rozumieniu Kodeksu spółek handlowych) wspólnik ten obowiązany jest rozliczać i opłacać składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe. Tak więc jedynym kryterium różnicującym stanowiącym podstawę obowiązku rozliczania i opłacania składek na

ubezpieczenia społeczne jest ilość wspólników w danej spółce. Wskazać należy, iż o ile w wypadku przepisów Kodeksu spółek handlowych nałożenie na jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dalej idących obowiązków niż na wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która ma więcej niż jednego wspólnika znajduje swoje uzasadnienie (zostanie to omówione poniżej), to brak jest możliwości znalezienia takowego uzasadnienia w odniesieniu do zakwestionowanego przepisu. Wskazać należy, iż w sytuacji, gdy choćby jeden udział w kapitale zakładowym spółki należy do innej osoby (zakładając hipotetyczną, acz stosunkowo często spotykaną w praktyce, sytuację stosunku udziałów 99% do 1%), a więc spółka nie jest spółką jednoosobową, to na żadnym ze wspólników takiej spółki nie ciąży obowiązek rozliczania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, niezależnie od tego, czy wspólnik większościowy posiada pełną kontrolę nad działalnością spółki.

Nasuwa się więc nieodparte wrażenie, iż zróżnicowanie sytuacji prawnej wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma cechy przypadkowości i pozbawione jest racjonalnego uzasadnienia. Uwidacznia się to zwłaszcza porównując dalszą część zakwestionowanego przepisu, gdzie wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „ustawiono” w jednym rzędzie ze wspólnikami spółki jawnej, partnerskiej i komandytowej, a więc wspólnikami spółek osobowych. Z takiego zestawienia wynika, iż ustawodawca potraktował wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością identycznie jak wspólnika spółki osobowej, całkowicie ignorując kapitałowy substrat spółki z ograniczoną odpowiedzialności oraz odrębność spółki od wspólnika. Stanowi to całkowite zaprzeczenie konstrukcji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako odrębnej od wspólników (substratu kapitałowego) osoby prawnej.

Znamienne jest również, iż w zestawieniu tym „brakuje” niejako wspólników spółki komandytowo-akcyjnej, a więc spółki uznawanej przez Kodeks spółek handlowych za osobową, ale ze znaczną ilością elementów spółki kapitałowej.

W zakwestionowanym przepisie brak jest również akcjonariusza jednoosobowej spółki akcyjnej, którego sytuacja wszakże niewiele różni się od wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jedyną w zasadnie różnicą, która z pewnością nie zaważyła na wyłączeniu tych podmiotów z zakresu podmiotowego zakwestionowanego przepisu, jest fakt, iż spółka akcyjna jest podmiotem (przynajmniej modelowo) bardziej zaawansowanym organizacyjnie od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Idąc dalej zauważyć należy, iż celem ustawodawcy było objęcie wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Brak

jest jednak jasnego celu, dlaczego ustawodawca dążył do objęcia tym obowiązkiem jedynie wspólników jednoosobowych spółek z o.o., pomijając jednocześnie wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które mają więcej niż jednego wspólnika. Próba racjonalnego wytłumaczenia takiej sytuacji, to chęć objęcia tytułem do obowiązkowego ubezpieczenia wspólników jednoosobowych spółek z o.o., w których jedyny udziałowiec jest jedynym członkiem zarządu oraz przeciwdziałanie sytuacji, w której podpisuje on umowę np. o pracę ze spółką jedynie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczenia społecznego. Celem ustawodawcy, który się również nieodparcie nasuwa jest chęć ułatwienia działania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, w sytuacji, gdy nie ma pewności, czy taka umowa o pracę z jedynym wspólnikiem została rzeczywiście zawarta, czy też jest fikcją służącą do powstania tytułu prawnego do opłacania ubezpieczeń społecznych za tego wspólnika. Ustawodawca wyszedł więc z założenia, że skoro nigdy nie można mieć pewności co do natury takiej umowy o pracę, to lepiej i wygodniej będzie ustanowić obowiązek opłacania składek za wspólników jednoosobowej spółki z o.o., co powinno wyeliminować problem fikcyjnych umów o pracę, a tym samym ułatwić zadanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych i zwolnić go z wysiłku ustalania prawidłowości zawierania umów o pracę ze wspólnikami. Wątpliwe jest jednak czy taki interes, istniejący jedynie po stronie ZUS, może być na tyle istotny i przeważać nad interesem obywateli w takim stopniu, żeby być podstawą do nierównego traktowania wspólników spółek z o.o. Zdaniem strony skarżącej wygoda organów państwa absolutnie nie może przeważać nad konstytucyjną zasadą równości obywateli wobec prawa. Uzasadnienie wprowadzenia zakwestionowanego przepisu (przytoczone poniżej) odwołuje się jedynie do sytuacji, w której jedyny wspólnik wchodzi jednocześnie do zarządu danej spółki. Jest ono natomiast całkowicie chybione, gdy – jak w sytuacji skarżącej – nie wchodzi ona w skład zarządu jednoosobowej spółki z o.o., w którym zasiada inna osoba. Jeżeli by zatem nawet uznać tak odtworzone *ratio legis* przepisu za źródło uzasadnienia dla zróżnicowania sytuacji podmiotów prawa, to i tak zróżnicowanie wprowadzone przez ten przepis w jego aktualnym brzmieniu okazuje się nieuzasadnione, gdyż zróżnicowanie nie jest wystarczająco precyzyjne – powinno ono wówczas dotyczyć jedynie tych wspólników spółek jednoosobowych, którzy wchodzi w skład zarządu, a nie wszystkich wspólników spółek jednoosobowych.

Sięgając do uzasadnienia projektu zmiany ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (druk sejmowy nr 700 z dnia 15 lipca 2002 r.), którą wprowadzono zakwestionowany przepis, czytamy iż: *„Proponowana zmiana wypełnia lukę prawną, która powoduje, że w większości przypadków wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pozbawieni są ochrony ubezpieczeniowej. W obecnym stanie prawnym, aby podlegać ubezpieczeniom społecznym muszą mieć zawartą ze spółką umowę.*

Nie zawsze jednak mogą skutecznie zawrzeć umowy „sami ze sobą”. Zgodnie z propozycją wspólnicy ci traktowani byłiby w zakresie ubezpieczeń społecznych tak samo jak osoby prowadzące działalność gospodarczą.”. Z tego dość lakonicznego uzasadnienia wynika, iż głównym problemem była możliwość objęcia wspólników jednoosobowych spółek z o.o. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z uwagi na utrudnienia w zawarciu skutecznej umowy ze spółką. Podnieść należy, iż takie uzasadnienie rodzi podejrzenia co do dogłębnego rozważenia sposobu rozwiązania zaistniałego problemu. **Przed wszystkim przyjęty sposób rozwiązania, dotyczący jedynie wspólników jednoosobowych spółek z o.o. którzy chcieli mieć tytuł do ubezpieczeń społecznych, przymusowo objął również i tych wspólników, którzy takiego tytułu mieć nie chcieli.** Także problem z zawarciem umowy, jak to niezbyt adekwatnie określono – „z *samym sobą*” – został w przeważającej mierze wygenerowany przez organy Państwa, a w szczególności ZUS, bo któż inny posiada prawne i faktyczne możliwości zakwestionowania tak zawartych umów. Zgodnie bowiem z przepisami Kodeksu spółek handlowych i prawa pracy taka umowa może być skutecznie zawarta, o ile tylko spełnia wszystkie przesłanki umowy o pracę wynikające z Kodeksu pracy. Przed wszystkim wskazać tu należy, iż art. 203 § 1 k.s.h. wprost dopuszcza możliwość zawarcia z członkiem zarządu spółki z o.o. umowy o pracę. Pogląd ten nie budzi również wątpliwości i jest powszechnie przyjmowany w doktrynie: „członek zarządu pełni swoją funkcję na podstawie stosunku organizacyjnego, który jest następstwem ustanowienia (...). Jednakże najczęściej w związku z powołaniem następuje nawiązanie jakiegoś zobowiązaniowego stosunku prawnego (stosunek pracy, inny stosunek prawny, na przykład umowa o zarządzanie, umowa o świadczenie usług) łączącego się z pełnieniem funkcji członka zarządu” (tak A. Kidyba w: A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-300 k.s.h., LEX, 2010, wyd. VII.) oraz w orzecznictwie: „Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będący jednocześnie kierownikiem zakładu pracy, może być zatrudniony zarówno na podstawie umowy o pracę, jak i na podstawie powołania w rozumieniu art. 68 i nast. kodeksu pracy” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1994 r., sygn. akt I PZP 42/94 oraz podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 maja 1993 r., sygn. akt III AP/30/93). W wypadku zawierania takiej umowy pomiędzy spółką a jej jedynym wspólnikiem powinna ona mieć, zgodnie z art. 210 § 2 k.s.h., formę aktu notarialnego.

Także ostatnie dwa powyżej zacytowane zdania uzasadnienia projektu zmiany ustawy wskazują na całkowite niezrozumienie przez ustawodawcę natury spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz odrębności wspólników (substratu kapitałowego) od osoby prawnej, którą jest spółka. Nasuwa się nieodparte wrażenie, iż ustawodawca traktuje jednoosobową spółkę z o.o. jako inną formę organizacyjną prowadzenia indywidualnej działalności gospodarczej, co zdaniem skarżącej jest niedopuszczalne, a cała dokonana nowelizacja jawi się jako rozwiązanie

problemu „na skróty”. Ustawodawca bowiem zamiast wyeliminować domniemywane przez siebie problemy z zawarciem umowy przez wspólnika z jednoosobową spółką z o.o. obciążył obowiązkiem (a nie tylko prawem) opłacania składek na ubezpieczenia społeczne wszystkich wspólników jednoosobowych spółek z o.o. – również tych, którzy takiego tytułu nie potrzebowali, a nawet w ogóle nie zasiadali w zarządach swoich spółek.

Przyjęcie zaprezentowanej wyżej interpretacji dodatkowo wskazuje, iż cel tej regulacji nie ma charakteru relewantnego, ponieważ skutkuje wprowadzeniem do systemu prawnego przepisu, który dotyczy jedynie ściśle określonej i wcale nie najczęstszej sytuacji faktycznej (wspólnik spółki jednoosobowej zasiada w jednocześnie w zarządzie tej spółki), dyskryminując jednocześnie pozostałych wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy nie są członkami zarządu spółki. Ponadto analogiczna sytuacja występuje, gdy mamy np. dwóch wspólników, którzy są jednocześnie dwoma członkami zarządu spółki – nie sposób dociec, czym taka sytuacja różni się od powyżej wskazanej sytuacji wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. i członka jej zarządu.

Jak słusznie podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 2008 r., sygn. akt II UK 155/07: *„Zarówno przepisy Kodeksu spółek handlowych jak i normy prawa pracy nie zabraniają zawarcia stosunku pracy pomiędzy spółką a jedynym jej właścicielem w sytuacji gdy jednemu udziałowcowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powierzono stanowisko pracy (żonie) bezpośrednio podległe prezesowi zarządu (mężowi) poprzez wyraźny rozdział kapitału i pracy. (...) nie ma bowiem racjonalnych przesłanek aby odmiennie traktować w sferze ubezpieczenia społecznego pracy osoby fizycznej prowadzącej na własny rachunek działalność gospodarczą, albo działalność gospodarczą w ramach jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej (np. na podstawie umowy spółki cywilnej) od identycznej pracy wykonywanej przez jedynego udziałowca spółki z o.o. w charakterze dyrektora handlowego, który de facto zarządzał spółką”*. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1997 r., sygn. akt. I PKN 276/97: *„Przyjęcie, że umowa o pracę pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a jej wyłącznym udziałowcem i członkiem jednoosobowego zarządu, zawarta z zachowaniem wymagań określonych w art. 203 KH, jest nieważna jako sprzeczna z prawem, zmierzająca do obejścia prawa lub pozorna, wymaga oparcia takiej oceny na ustaleniach faktycznych dotyczących okoliczności zawarcia umowy, celów do jakich strony zmierzały oraz rodzaju wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej”*. Z wyroków tych wynika słuszne stanowisko, iż problem, który próbował rozwiązać ustawodawca wprowadzając do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zakwestionowany przepis, dotyczący faktycznie pewnej tylko grupy, a więc nie wszystkich, wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, można rozwiązać na

gruncie obowiązujących przepisów Kodeksu spółek handlowych i prawa pracy, bez konieczności wprowadzania niezgodnych z Konstytucją przepisów.

Ponadto na wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością nakłada się, niepowiązany z dochodami uzyskiwanymi z tytułu dywidendy z tej spółki, obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne, w sytuacji gdy na wspólników pozostałych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością nie nałożono takiego obowiązku.

Po drugie należy odpowiedzieć na pytanie, czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania?

Rozpoczynając rozważania w tej kwestii należy przeanalizować w pierwszej kolejności *ratio legis* wyróżnienia przez ustawodawcę kategorii jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Kodeksie spółek handlowych oraz wagę interesu, któremu takie wyróżnienie mogło służyć, z uwagi na fakt, iż ochrona podobnego lub tego samego interesu może służyć wprowadzeniu do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zakwestionowanego przepisu. Zastrzec od razu jednak należy, iż w dalszych rozważaniach pominięte zostaną przepisy „techniczne” takie jak np. art. 156 k.s.h., czy art. 166 § 2 k.s.h., które dostosowują ogólne regulacje dotyczące spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do specyfiki spółki jednoosobowej.

Artykuł 162 k.s.h. stanowi, iż jedyny wspólnik spółki jednoosobowej w organizacji nie ma prawa reprezentowania spółki z wyjątkiem zgłoszenia spółki do rejestru. Jak słusznie podnieśli A. Szajkowski oraz M. Tarska (w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja „Kodeks spółek handlowych Komentarz do artykułów 151-300 Tom II”, 2. Wydanie, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 161): *„Celem przepisu art. 162 KSH, zgodnie z postanowieniami Dwunastej Dyrektywy WE dotyczącej jednoosobowej spółki z o.o., jest przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa obrotu prawnego wskutek wprowadzenia ograniczeń w reprezentowaniu przez jednego wspólnika utworzonej przez niego jednoosobowej spółki z o.o.”.*

Kolejny przepis, to art. 173 k.s.h. jak wskazuje S. Sołtysiński (w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja „Kodeks spółek handlowych Komentarz do artykułów 151-300 Tom II”, 2. Wydanie, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 262): *„Celem tego postanowienia jest przede wszystkim zapobieganie antydatowaniu czynności prawnych, które mają na celu niedopuszczenie do egzekucji z majątku wspólnika lub majątku spółki na drodze antydatowania czynności rozporządzającej między spółką a jedynym wspólnikiem oraz zapewnienie przejrzystości w stosunkach między*

jedynym wspólnikiem a spółką”. Niewątpliwie jest więc, że i ten przepis ma na celu ochronę obrotu prawnego.

Przepisem, który ustanawia szczególne wymogi dotyczące jednoosobowej spółki z o.o. jest też art. 210 § 2 k.s.h. Jak podnosi A. Kidyba (w: A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-300 k.s.h., LEX, 2010, wyd. VII.): *„Z pewnością udział notariusza w zawieraniu umów między jedynym wspólnikiem a spółką i wymóg złożenia wypisu aktu notarialnego w sądzie rejestrowym stanowi poważne gwarancje dla bezpieczeństwa obrotu. Paragraf 2 art. 210 dotyczy wszelkiego rodzaju umów zawieranych z członkami zarządu: umów o pracę, o zarządzanie, o dzieło, zlecenia. Ułatwienie dokonywania czynności prawnych w spółce jednoosobowej miało się wiązać głównie z zawieraniem umów o pracę. Trzeba podkreślić, że aktualnie przepisy kodeksu nie uniemożliwiają zawierania umów o pracę.*”.

Jak wynika z powyższego również ten przepis ma na celu ochronę obrotu prawnego.

Mając powyższe rozważania na uwadze niewątpliwie jest, iż jedynym celem wprowadzenia do Kodeksu spółek handlowych przepisów dotyczących jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, różnicującej sytuację tego typu spółki i jej wspólnika na tle spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako takiej, była ochrona obrotu prawnego – a w szczególności kontrahentów takich spółek – przed możliwością nieuczciwego działania ze strony jedynych wspólników tych spółek. Tak rozumiany cel ochrony przeważał nad interesem naruszonym przez te normy, a więc zróżnicowanie sytuacji prawnej wspólników spółek z o.o. było w pełni uzasadnione.

Natomiast w wypadku zakwestionowanego przepisu nie sposób przyjąć, iż może on mieć na celu ochronę pewności obrotu prawnego, gdyż w żaden sposób nie zabezpiecza on innych uczestników obrotu prawnego przed nieuczciwym działaniem wspólników jednoosobowych spółek z o.o. Dlatego też niewątpliwie jest, iż *ratio legis* przepisów Kodeksu spółek handlowych i zakwestionowanego przepisu były zgoła odmienne.

Jedyny racjonalny interes, który mógłby podlegać ochronie przez zakwestionowany przepis to, jak już wyżej wskazano, chęć objęcia tytułem do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego wspólników jednoosobowych spółek z o.o., w których jedyny udziałowiec jest jedynym członkiem zarządu oraz przeciwdziałanie sytuacji, w której podpisuje on umowę np. o pracę ze spółką jedynie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczenia społecznego. Zdaniem strony skarżącej wystarczyłoby wprowadzenia dobrowolnego ubezpieczenia dla wszystkich wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, bez konieczności uciekania się do instrumentów dyskryminujących. Powyższego interesu nie można jednak uznać z przeważający

nad interesem polegającym na równym traktowaniu wszystkich wspólników spółek z o.o. Przede wszystkim interes ten nie dotyczy wszystkich wspólników spółek jednoosobowych, a jedynie niektórych (tj. jednocześnie zasiadających w zarządzie spółki), co już samo nakazuje uznać, że przyjęta przez ustawodawcę cecha wyróżniająca z danej grupy podmiotów została określona nieprawidłowo, bo już w tej grupie następuje niedozwolona dyskryminacja wspólników jednoosobowych spółek z o.o., którzy nie są jednocześnie członkami ich zarządu. Po wtóre nałożenie zakwestionowanym przepisem obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne (a więc można uznać, że swego rodzaju podatku) powoduje nieuzasadnione obciążenie finansowe wspólników jednoosobowych spółek z o.o. w stosunku do wspólników spółek nie będących spółkami jednoosobowymi.

To wszystko niezbitnie dowodzi, iż waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, nie pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostały naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania, a więc odpowiedź na drugie z pytań również jest negatywna.

Jako trzecie należy rozważyć, czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych?

W niniejszej sprawie strona skarżąca nie dostrzega żadnych wartości, zasad, czy norm konstytucyjnych, które mogłyby uzasadniać odmienne traktowanie wspólników jednoosobowych spółek z o.o. Zasada, która najczęściej uzasadnia odmienne traktowanie podmiotów podobnych, jest zasada sprawiedliwości społecznej. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, iż zróżnicowanie traktowania wspólników spółek z o.o. jedynie ze względu na ich liczbę i obciążanie ich obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest uzasadnione względami sprawiedliwości, natomiast, jak wykazano powyżej, podyktowane zostało chęcią objęcia tytułem do obowiązkowego ubezpieczenia wspólników jednoosobowych spółek z o.o., w których jedyny udziałowiec jest jedynym członkiem zarządu oraz przeciwdziałanie sytuacji, w której podpisuje on umowę np. o pracę ze spółką jedynie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczenia społecznego oraz ułatwienia działalności ZUS.

Mając na względzie wszystkie powyższe wywody uznać należy, iż brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla różnicowania przez ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych sytuacji wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (podmiotów podobnych), a tym samym niewątpliwie jest, iż art. 8 ust. 6 pkt 4) ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w części,

w której każe uważać za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością narusza konstytucyjną zasadę równości wobec prawa, a więc jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, a zatem powinien zostać usunięty w zaskarżonym zakresie z systemu prawnego. Wobec powyższego wnoszę jak na wstępie.

Załączniki:

- pięć odpisów skargi konstytucyjnej i załączników,
- pełnomocnictwo wraz z dowodem dokonania opłaty skarbowej,
- decyzja ZUS z dnia z dnia stycznia 2009 r. nr
- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w W XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych z dnia sierpnia 2009 r. (sygn. akt),
- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W , III Wydział z dnia kwietnia 2010 r. (sygn. akt).

Hubert Szperl
adwokat

